



Warszawa, 21-09-2022 r.

RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

Marcin Wiącek

WZF.7044.8.2022.TO/MB

Pan

Mariusz Błaszczak

Wiceprezes Rady Ministrów

Minister Obrony Narodowej

Szanowny Panie Ministrze,

w dniach 25-26 kwietnia 2022 r. moi współpracownicy przeprowadzili wizytację Dowództwa 21 Brygady Strzelców Podhalańskich (21. BSP). Spotkania z dowódcami, oficerem wychowawczym, personalnym, a także mężami zaufania poszczególnych korpusów dotyczyły przestrzegania praw i wolności obywatelskich oraz warunków służby żołnierzy 21. BSP w Rzeszowie.

W trakcie rozmowy z dowódcami podniesiony został problem wyznaczania oficerów na stanowiska w strukturach brygady. Wcześniej uprawnienie takie posiadał dowódca brygady. Było to prowadzone w uzgodnieniu z Departamentem Kadr, Ministerstwa Obrony Narodowej (DK MON), nie mniej jednak po ok. dwóch tygodniach przychodziła decyzja i żołnierz obejmował stanowisko. Aktualnie po wejściu w życie ustawy o obronie Ojczyzny uprawnienie to stracił dowódca brygady. O każdym przeniesieniu oficera w ramach jednostki wojskowej decydował będzie DK MON (nawet wbrew woli dowódcy). W ocenie rozmówców MON zostanie w praktyce zasypany wnioskami i czas

Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich
al. Solidarności 77
00-090 Warszawa

Tel. centr. (+48 22) 55 17 700
Infolinia obywatelska 800 676 676
biurorzecznika@brpo.gov.pl
bip.brpo.gov.pl

ten może ulec wydłużeniu, co może przełożyć się na sprawne funkcjonowanie jednostki. Naturalnie oficer nie będzie mógł odmówić przyjęcia stanowiska. Za wykonaniem takiego rozkazu personalnego nie idzie jednak wsparcie dla rodziny żołnierza, którego kariera zawodowa nie rzadko powoduje, że funkcjonuje on na dwa domy. W ocenie żołnierzy tzw. zaplecze socjalne związane z przeniesieniem do innej miejscowości jest niewystarczające. Brakuje wsparcia dla rodziny, w tym w szczególności pomocy dla żony w znalezieniu pracy, przedszkoli czy szkół dla dzieci czy odpowiedniego zaplecza mieszkaniowego.

Problem ten może okazać się szczególnie dolegliwy dla młodych żołnierzy związanych dotychczas kontraktem z konkretną jednostką wojskową. W związku z likwidacją służby kontraktowej, w przypadku niezgłoszenia przez żołnierza rezygnacji (14 dni), służba kontraktowa zostanie przekształcona w służbę stałą. Powyższe otworzy zaś możliwość przenoszenia żołnierzy pomiędzy garnizonami (w tym np. do formowanej 18 Dywizji Zmechanizowanej na wschodzie kraju). Alokacja może z kolei spowodować składanie przez dotychczasowych żołnierzy kontraktowych raportów o zwolnienie z zawodowej służby wojskowej.

Dowódcy wskazywali na nakładane przez ustawę o obronie Ojczyzny dodatkowe obowiązki, które można powierzyć na niższych szczeblach dowodzenia, przykładowo – uprawnienia dowódcy jednostki wojskowej w postępowaniu dyscyplinarnym.

Istotnym problemem pozostaje nierówność stanowisk liniowych i sztabowych.

Przykładowo w krajach anglosaskich nie można otrzymać stopnia podpułkownika, jeżeli żołnierz nie dowodził np. batalionem. Tymczasem w Polsce, od stopnia kapitana wykształciła się praktyka polegająca na omijaniu niezbędnego doświadczenia (np. na poziomie dowódcy batalionu), procesu doskonalenia zawodowego (niesie za sobą ryzyko zmiany jednostki wojskowej) niezbędnego do otrzymania stopnia podpułkownika/pułkownika poprzez przeniesienie do Sztabu Generalnego (na stanowisko sztabowe), a następnie powrót do jednostki wojskowej (na stanowisko liniowe).

W zakresie czasu służby podniesiony został problem dodatku poligonowego (30 zł). W ocenie rozmówców jest on zakreślony zbyt wąsko, gdyż swoim zakresem nie obejmuje np. ćwiczeń na terenie przygodnym, albo szkoleń zawodowych na terenie jednostki wojskowej (np. dowódczo-sztabowych). Żołnierze wracają z takich ćwiczeń z nadgodzinami, których nie są w stanie później odebrać.

Problem nadgodzin dotyczy również funkcji, których pełnienie ma charakter nieetatowy. To powoduje, że obowiązki związane z wykonywaniem tych funkcji kolidują z normalnymi obowiązkami służbowymi, a wykonanie jednych i drugich generuje nadgodziny, które trudno odebrać. Wynagrodzenie za pełnienie funkcji nieetatowych jest fakultatywne.

Żołnierze – kobiety wskazywały na pomijanie w awansach tych, które urodziły dziecko. Okres przebywania na urlopie związanym z opieką nad dzieckiem nie jest wliczany do okresu, który musi upłynąć między kolejnymi awansami. Przy awansach jednym z kluczowych kryteriów jest dyspozycyjność, któremu w przypadku młodych mam trudno sprostać. Obowiązuje również limit zwolnień lekarskich (30 dni w ciągu trzech lat). Przekroczenie limitu zwolnień utrudnia ubieganie się o awans, kursy i szkolenia.

Z czasem służby związany jest kolejny sygnalizowany problem służby dyżurnej. Pomijając jej niską gratyfikację (41 zł netto) żołnierze wskazują, że np. w PSP funkcjonariusze po 24h służbie mają 48h odpoczynku, tymczasem żołnierze tylko 24h.

W zakresie możliwości awansowania podniesiono problem doskonalenia zawodowego poprzedzającego otrzymanie stopnia kaprała. Szeregowi zawodowi muszą przejść 3-miesięczny kurs zakończony 4 egzaminami. Tymczasem studenci Legii Akademickiej otrzymują taki stopień po dwutygodniowym kursie (7 tygodni stopień oficerski). Osoby takie zostają później dowódcami drużyny, choć ich kompetencje – w ocenie rozmówców – okazują się niewystarczające.

Żołnierze wskazywali również na braki w umundurowaniu. Przykładowo regulaminowe dresy nie są dostępne ani w magazynie, ani w sprzedaży na wolnym rynku.

Z uzyskanych informacji wynika ponadto, że ok 60-70% żołnierzy Brygady dysponuje

przeszło 10-letnimi szelkami do oporządzenia, pochodzącymi jeszcze z lat 60-tych, czy też 14-letnimi plecakami. Nowe umundurowanie i wyposażenie otrzymują żołnierze WOT i powołani do zawodowej służby wojskowej. Docieplacze otrzymane w czasie służby na granicy z Białorusią, zostały żołnierzom, po powrocie, odebrane.

Wskazywano także na brak jednolitości umundurowania, w tym także zastrzeżenia do jakości (materiał mechaci się) oraz różnych odcieni tego zakupionego we własnym zakresie materiału. W ocenie rozmówców stare mundury lepiej się sprawdzały w użytkowaniu.

Zgłoszony został także problem nieinformowania dowódców o zatrzymaniu żołnierza przez Policję czy Żandarmerię Wojskową. Wprawdzie obowiązek taki spoczywa również na żołnierzu, jednak w przypadku zatrzymania jest on utrudniony. Zdarzały się przypadki, że żołnierze znikali na kilka dni, po czym dopiero gdy jednostka wojskowa zainteresowała się ich nieobecnością okazywało się, że zostali zatrzymani.

Działając na podstawie, art. 16 ust 1 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz.U. z 2020 r. poz. 627 ze zm.) przedstawiam problemy poruszone przez żołnierzy, wyrażając nadzieję, że podjęte przez Pana Ministra działania przyczynią się do ich wyjaśnienia i rozwiązania.

Będę wdzięczny Panu Ministrowi za poinformowanie mnie o zajęтым stanowisku.

Z wyrazami poważania

Marcin Wiącek
Rzecznik Praw Obywatelskich
/-podpisano elektronicznie/